

Czy „Simpsonowie” przewidzieli Apple Vision Pro 8 lat temu?

5 maja 2024

Premiera nowych okularów rzeczywistości mieszanej Apple Vision Pro na amerykańskim rynku wzbudziła sporo emocji. Pierwsze sceny, jakie prezentują ich użytkownicy, przywodzą na myśl ostrzegawczy i wytarty do cna scenariusz dystopicznej przyszłości. Porównania do serialu „Black Mirror” i „Simpsonów” nasuwają się same, ale czy rzeczywiście twórcy kultowego amerykańskiego serialu animowanego przewidzieli tę technologię 8 lat temu?



Nowe okulary Apple Vision Pro pozwalają użytkownikom na płynne łączenie rzeczywistości realnej z rzeczywistością wirtualną. Urządzenie to umożliwia nakładanie obiektów z ekosystemu cyfrowego na naszą rzeczywistą przestrzeń. Innymi słowy, osoby noszące te okulary będą mogły widzieć, słyszeć i wchodzić w interakcję z treściami cyfrowymi tak naturalnie, jakby były zanurzone w przestrzeni fizycznej.

Sprzedaż tych okularów w cenie 3500 dolarów rozpoczęła się niedawno, bo 2 lutego. Tysiące amerykańskich entuzjastów ruszyło do najbliższych sklepów, by nabyć tę nowość, a następnie, pod pretekstem bycia technologicznymi influencerami, dzieliły się nią ze swoimi obserwatorami w sieci, co zaowocowało dość dystopicznymi scenami.

W sieciach społecznościowych można zobaczyć ludzi chodzących w tych wizjerach niczym zombie lub siedzących i wykonujących gesty rękami, które dla postronnego obserwatora wydają się niemal śmieszne. Szybko skojarzyło się to z odcinkiem

„Simpsonów” z października 2016 roku („Friends and Family”, sezon 28, odcinek 2), w którym pojawiła się podobna technologia.

Inni wskazywali na realną wersję odcinka serialu „Black Mirror”, zapewniając, że pokazywana przez ten brytyjski serial przyszłość zaczyna się niepokojąco materializować, a do zablokowania ludzi, których nie lubimy, przed widzeniem lub słyszeniem nas wystarczą te wizjery.

Na razie pozostaje zobaczyć, jakie będą konsekwencje tej technologii i jak wpłynie ona na towarzyskość ludzi poza domem, przenosząc mobilny świat wirtualny z zasięgu naszych dłoni do naszych oczu... Następnym krokiem – biorąc pod uwagę, co robi ostatnio Neuralink, wszczepiając ludziom chipy mózgowe – będzie z pewnością przejście od naszych oczu bezpośrednio do naszego mózgu.

Źródło: InneMedium.pl